

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kaliszu w wyroku z dnia 4 marca 2021 roku w sprawie II W 5/21 uznał T. G. za winnego tego, że w dniu 05 sierpnia 2019 roku około godziny 15:05 w miejscowości W. gm. Ż. DK (...) stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w taki sposób, że kierując pojazdem marki F. (...) o nr.rej.(...) jadąc od kierunku miejscowości K. w kierunku miejscowości K. wyjechał częściowo na lewy pas jezdni nie upewniając się czy może bezpiecznie wykonać manewr wyprzedzania jednocześnie doprowadzając do zderzenia z pojazdem marki B. o nr rej. (...), którego kierujący wykonywał manewr wyprzedzania innego pojazdu - to jest popełnienia wykroczenia z art. 86§1 kw. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę grzywny w kwocie 300zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył obwiniony T. G. i zaskarżył wyrok w całości.

Wyrokowi zarzucił na mocy oraz 427§1 kpk i art 438 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający min. na braku wykonania jakichkolwiek pomiarów na miejscu zdarzenia, jak również braku przeanalizowania dowodów dostarczonych przez w/w w odwołaniu z dnia 20 grudnia 2019 roku.

Podnosząc powyższy zarzut T. G. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od przypisanego mu czynu z art. 86§1 kw.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie .

Wbrew zarzutom skarżącego przeprowadzona kontrola odwoławcza nie wykazała żadnych uchybień procesowych, ani innych nieprawidłowości, które mogłyby rzutować na treść zapadłego wyroku. Zarówno przebieg rozprawy przed Sądem Rejonowym jak i treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazują, że Sąd ten prawidłowo, nie naruszając reguł rzetelnego postępowania, ocenił zebrany materiał dowodowy. Ocena ta nie nosi cech dowolności i pozostaje pod ochroną art.7 k.p.k. (w zw. z art.8 k.p.s.w.). W skrupulatnie sporządzonym uzasadnieniu spełniającym wymogi art. 424 k.p.k. w zw. z art. 82 k.p.s.w. sąd I instancji wskazał jakie fakty uznał za udowodnione, na czym oparł poszczególne ustalenia i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe wnioski w zakresie sprawstwa obwinionego T. G., przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu, jak również orzeczonej wobec niego kary.

Przechodząc do sformułowanego przez obwinionego zarzutu stwierdzić należy, że uchybienie o jakim mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k. (błąd w ustaleniach faktycznych) ma miejsce wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania. Błąd taki może stanowić wynik niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd braku), bądź określonych nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów (tzw. błąd dowolności). Może być on zatem wynikiem niezajomości określonych dowodów lub braku przestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie (wyrok SA w Warszawie z dnia 14.06.2017 r., II AKa 83/17, LEX nr 2330649). W niniejszej sprawie żadna z tych sytuacji nie zachodzi. Również całkowicie chybiony był podnoszony w tym kontekście zarzut braku wykonania jakichkolwiek pomiarów na miejscu zdarzenia, który winien być adresowany do funkcjonariuszy policji, którzy wykonywali czynności na miejscu zdarzenia, a nie do sądu I instancji, który taki, a nie inny materiał dowodowy otrzymał wraz z wnioskiem o ukaranie obwinionego. Poza tym fakt ten był oczywisty i bezsporny, a potwierdził go także w toku przesłuchania przed sądem świadek R. S. tłumacząc, że przy kolizji z jaką mieli do czynienia nie było wymagane sporządzanie przez policjantów szkicu (w przeciwieństwie do wypadku drogowego). Wobec czego w/w spisał notatkę urzędową (patrz k 1), notatkę informacyjną o zderzeniu drogowym (patrz k 2) oraz sporządził protokoły oględzin obu pojazdów (patrz k 3-4 ;7-8). W tym stanie rzeczy skoro wspomnianych czynności procesowych wtedy faktycznie nie wykonano, to niemożliwe było ich uzupełnienie w późniejszym czasie, gdyż oba pojazdy odjechały po kolizji z

miejsca zdarzenia ,a z treści notatki urzędowej wynikało , że na jezdni nie było żadnych śladów odłamków , ani śladów hamowania.

Z kolei uprawnienie do przeprowadzania dowodów z urzędu i na wniosek (art. 39§1 k.p.s.w.)w zestawieniu z ciążącym na przewodniczącym obowiązkiem baczenia , by zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy (art. 366 §1 k.p.k. w zw. z art. 70§5 k.p.s.w.) w żadnej mierze nie oznacza obowiązku przeprowadzania wszystkich dowodów , jakie hipotetycznie mogłyby cokolwiek wnieść do sprawy. Dowodzenie czegokolwiek w procesie wykroczeniowym musi być uzasadnione rzeczową potrzebą ,a nie formalistycznym przeświadczeniem , że konieczne jest wykorzystanie wszystkich dostępnych źródeł dowodowych , niezależnie od tego , czy mogą przyczynić się do wyjaśnienia sprawy (patrz wyrok SA w Katowicach z dnia 10 maja 2018 r., II AKa 158/18 , LEX nr 2555808).Skoro więc obwiniony nie złożył formalnie wniosku o zwrócenie się o zapis jego rozmowy z numerem 112 , czy też nie przedstawił takowego zapisu ze swego telefonu komórkowego , to sąd I instancji nie miał też obowiązku przeprowadzać takiego dowodu z urzędu i to tym bardziej , że sam T. G. w swych pismach procesowych wskazywał , iż przez „ szmery itp. ” nie słycał rozmowy jego z osobami które miały jechać samochodem marki B.. Poza tym kierujący tym pojazdem B. Ł. i tak został ukarany mandatem karnym za wyprzedzanie pojazdów na oznakowanym skrzyżowaniu.

Nadto przepis art. 410 k.p.k. (w zw. z art. 82§1 k.p.s.w.) stanowi , że podstawą wyroku może być tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej – oznacza to , że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym , co nie zostało ujawnione w toku rozprawy ,jak również to , że sąd nie może opierać się przy wydawaniu orzeczenia tylko na części materiału dowodowego. Art. 410 k.p.k. nakazujący uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie , nie może być jednak rozumiany w ten sposób , że każdy z przeprowadzonych dowodów lub jego fragment ma stanowić podstawę ustaleń sądu. Byłoby to oczywiście często niemożliwe , gdy z różnych dowodów wynikają wzajemne sprzeczne okoliczności. Nie można zarzutu apelacyjnego opierać na tym , że pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń , jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k. (w zw. z art. 8 k.p.s.w.) – patrz wyrok SA w Warszawie z dnia 18 grudnia 2017 r , II AKa 372/17 , LEX 2447633 .Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie , gdyż wszystkie dowody przeprowadzone przez sąd zostały przywołane w uzasadnieniu , a ich całościowa ocena znalazła wyraz we wnioskach , jakie z tej oceny zostały wyprowadzone. Odnosząc się do przywołanej w uzasadnieniu apelacji argumentacji skarżącego wskazać należy , że Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku podał ,dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego i swoje stanowisko w tej kwestii przekonywująco i należycie uzasadnił. Odnosił się również szczegółowo do zeznań świadków B. Ł. , M. K. ,R. S. , K. N. i J. B. (choć w przypadku tego ostatniego jak słusznie zauważył autor apelacji omyłkowo zmienił mu pleć) i poddał je wnikliwej analizie , konfrontując z wersją wydarzeń przedstawioną przez T. T. samo sąd orzekający uczynił w stosunku do rzeczowego materiału dowodowego, a przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku argumentacja w tym zakresie jest w ocenie sądu odwoławczego logiczna i jasna , nie ma więc potrzeby jej powielania. Należy jedynie dodać , że prezentowane przez skarżącego stanowisko dowodzi jedynie braku akceptacji dla wywodów sądu I instancji , a obwiniony w wywiedzionej apelacji przemilcza i instrumentalnie omija natomiast zupełnie kluczowy w sprawie fakt , a mianowicie to ,iż w przypadku , gdyby jego pojazd , jak utrzymywał znajdował się w całości na lewym pasie ruchu , to wówczas uszkodzenia w tylnej części jego samochodu byłyby zupełnie inne niż te jakie utrwalone były na materiale poglądowym (patrz k 9-10) i opisane w protokole oględzin. Trzeba zarazem podkreślić, że zawartość treściowa apelacji nie wykracza poza ramy polemiki ze stanowiskiem zaprezentowanym przez sąd meriti. Skarżący bowiem kwestionując założenia dowodowe przyjęte przez sąd orzekający sam potraktował ujawnione w toku procesu dowody w sposób subiektywny i dowolny nie wskazując przy tym przekonywujących dowodów czy argumentów, które mogłyby zdezawuować ocenę przyjętą przez sąd I instancji.

Reasumując zaprezentowane rozważania należało uznać , iż Sąd Rejonowy, nie naruszając zasad i celów postępowania wyciągnął poprawne wnioski o odpowiedzialności obwinionego T. G. za przypisany mu czyn z art. 86§1 kw.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok w całości, Sąd Okręgowy, będąc zobligowanym treścią art. 109 § 2 k.p.w. w zw. z art. 447 § 1 k.p.k. rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności. Przypomnieć należy, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas " gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie

uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą" (wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

W niniejszej sprawie, w świetle okoliczności przedmiotowych oraz danych osobo-poznawczych o obwinionym, sąd odwoławczy stwierdził, że wymierzona T. G. kara była adekwatna do stopnia zawinienia oraz szkodliwości społecznej przypisanego mu zachowania. Oddaje ona właściwie dezaprobatę dla sprawcy, który swym nieuważnym postępowaniem doprowadził do niebezpiecznej kolizji na drodze.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, o czym orzekł w pkt I sentencji. W pkt II swego wyroku Sąd Okręgowy natomiast orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 119 §1 k.p.s.w. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. i § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2017 roku, poz. 2467), zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki w sprawach o wykroczenia za postępowanie przed sądem drugiej instancji (50 zł) oraz na podstawie art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r. (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 30 zł.

SSO Patryk Pietrzak